

Dezerner, Dzień dobry, dzień zły

Zapach starego drewna
Ślad kurzu i kadzidła
Migocze światło świecy
Kolorem witraż gra
Tu wszystko się zaczyna
Tu się zaczyna zło

Najpierw niechciany dotyk
Obleśne pocałunki
Zawsze uzasadnione
Bo przecież Bóg tak chciał
Tak zaczyna się piekło
Tak zaczyna się gwałt

A wszyscy dobrze wiedzą
I odwracają oczy
Wzruszają ramionami
Widocznie Bóg tak chce
To nigdy się nie skończy
Póki nie powiesz NIE

Od setek lat
Bezkarnie robią co chcą
Dziecięcy strach
Potrafią zmienić w zło
Od setek lat
Za krzyżem chowają się
Dziecięcy płacz
Złożony na ołtarzu łez

Ukradli wam umysły
Pozbawili świadomości
I świecie zapewnili
Że zbawienie dla was chcą
Tak bardzo im wierzycie
Aż trudno uwierzyć w to

Od setek lat
Bezkarnie robią co chcą
Dziecięcy strach
Potrafią zmienić w zło
Od setek lat
Za krzyżem chowają się
Dziecięcy płacz
Złożony na ołtarzu łez

Zapach starego drewna
Ślad kurzu i kadzidła
Migocze światło świecy
Kolorem witraż gra
Tu wszystko się zaczyna
Tu się zaczyna zło